

PRAWO WSZYSTKICH DO MINIMUM ŻYCIOWEGO



Louis Even

Cel ustroju gospodarczego

W czasie wojny przekonaliśmy się, do czego Kanada jest zdolna, jeżeli odłoży na bok wszystkie sztuczne finansowe przeszkody. Była to próba zdolności produkcyjnej Kanady. Czy można się wobec tego pogodzić z faktem, że w czasie pokoju tysiące kanadyjskich rodzin żyje w nędzy?

Kiedyż wreszcie będziemy się domagać takiego ustroju, który by osiągnął swój cel? Papież Pius XI pisze: „Dopiero wtedy gospodarstwo społeczne będzie dobrze zorganizowane i osiągnie swój cel, kiedy wszystkim poszczególnym jednostkom udostępni te wszystkie dobra, których dostarczenie umożliwiają mu skarby i pomoc przyrody, technika przemysłowa i prawdziwie społeczna organizacja życia gospodarczego”.

Wszystkim i każdemu

Papież mówi, że ustrój ekonomiczny powinien dostarczyć. A więc nie tylko obiecać, nie tylko wystawić w oknach sklepowych.

Komu dostarczyć? Wszystkim. I Papież podkreśla: każdemu. Wyjątki są więc wykluczone.

Czego dostarczyć? Wszystkich dóbr, których mogą dostarczyć bogactwa naturalne i przemysł. Na biegunie północnym nie można by niczego dostarczyć. Ale w Kanadzie, gdzie w normalnym czasie towary są gromadzone szybciej niż można nimi zadysponować? Produktów nie chować, owoców nie palić, nie wy-

lewać mleka do ścieków na oczach głodnych mężczyzn, kobiet i dzieci!

Wszystkie dobra – wszystkim i każdemu. Każdy więc ma otrzymać pewną ich ilość. Ale jaką? Jaką ilość dóbr powinien wszystkim i każdemu dostarczyć ustrój gospodarczy i społeczny? Papież ją określa

mówiąc:

„Ilość tych dóbr powinna wystarczyć do zaspokojenia potrzeb przyzwoitej egzystencji”.

Przyzwoita egzystencja

Zapewnić potrzeby przyzwoitej egzystencji wszystkim i każdemu. O to właśnie upominają się ci, którzy domagają się zabezpieczenia minimum życiowego każdemu obywatelowi, od kołyski aż do grobu.

Żeby egzystencję można było nazwać przyzwoitą, musi się ludziom zapewnić: odpowiednie wyżywienie i ubranie, dostateczną ochronę zdrowia i wolny od pracy czas, wystarczający do wypoczynku ciała i umysłu.

Czy dla zdobycia tej przyzwoitej egzystencji trzeba aż poświęcać wolność, będącą jednym z najpiękniejszych przywilejów człowieka? Czy dla zdobycia tego minimum, które stanowi o przyzwoitej egzystencji, trzeba prowadzić wojny? A w czasie pokoju – czy państwo musi zatrudniać coraz to większą liczbę obywateli, by dobra naturalne i przemysłowe mogły dotrzeć do rodzin? W miarę jak nauka wprzęga energię słoneczną i maszyny w służbę człowieka, czy miałby on być pętany okowami socjalizmu?

Egzystencja, która byłaby uwarunkowana takimi ciężarami, nie służyłaby na miano przyzwoitej egzystencji. Taka egzystencja nie może oznaczać egzystencji niewolnika, który stał się rzeczą swego pa-

na, choćby nawet ten pan nazywał się Państwem.

Przyzwoita egzystencja jest celem wszelkiego ustroju gospodarczego, który byłby ustanowiony w sposób zdrowy. Właśnie takiego ustroju domaga się nauka społeczna Kościoła.

Prawo nieodłączne od wspólnego życia

Chociaż Papież nigdy bliżej nie określili na czym ma polegać ta przyzwoita egzystencja, podpowiada nam to zdrowy rozsądek. Wszelki związek ma na celu ułatwienie zdobycia tego, czego każdy z członków pragnie, o co jednak trudniej byłoby mu się postarać, gdyby żył sam. Ta zasada odnosi się do każdego związku, a więc również do społeczeństwa. Jeżeli coraz mniejsza liczba członków społeczeństwa odnosi korzyści wynikające ze wspólnoty, zachynają się pojawiać siły dążące do rozkładu.

Prawo naturalne

Czy dążenia, które są właściwe wszystkim ludziom, mogą się sprzeciwiać prawu naturalnemu? Naszą naturą obdarzył nas Bóg. Jeżeli więc człowiek domaga się minimum żywności, ubrania i mieszkania, to dlatego, iż jest mu to niezbędne do życia.

Prawo wynikające z urodzenia

Każdy człowiek przychodząc na świat ma prawo do życia; prawo to jest jednakowe dla wszystkich ludzi, niezależnie od tego, czy rodzą się w pałacu królewskim, czy też w



najuboższej chacie. Nie chodzi nam o poziom życia, ale o minimum niezbędne do utrzymania się przy życiu.

Wobec prawa do życia, do tego niezbędnego do życia minimum, wszyscy członkowie społeczeństwa, wszyscy ludzie są równi. Jest to prawo które nabywamy przez fakt urodzenia. To prawo nie może ograniczać innych ludzi w ich prawach, ani obniżać poziomu ich życia, skoro w kraju marnują się dobra z powodu braku odbiorcy. Przyjście na świat dziecka w rodzinie nie powinno powodować uszczerbku w przyzwoitej egzystencji pozostałych członków tej rodziny.

A jak jest obecnie? Czy społeczeństwo zapewnia wszystkim swoim członkom warunki przyzwoitej egzystencji, chociaż rozporządza nowoczesną produkcją i lepszymi środkami transportu? Nigdzie nie ma praw, nawet w katolickiej prowincji Quebec, które by wszystkim mogły zapewnić minimum przyzwoitej egzystencji. Istnieją prawa, które zabraniają zadawać niepotrzebne cierpienie zwierzętom; nic natomiast się nie mówi o tym, żeby mała garstka ludzi nie utrudniała rozdziału obfitości dóbr. Cel określony przez Papieża, żeby wszyscy bez wyjątku mieli zapewnioną przyzwoitą egzystencję, został zupełnie zignorowany.

Prawo do dziedziczenia

Każdy człowiek – nawet taki, który by nic nie posiadał – powinien mieć zapewnione minimum niezbędne do życia. System, w którym wszystkie dobra byłyby objęte własnością prywatną, powinien mu to również gwarantować, gdyż nawet własność prywatna zawsze powinna pełnić funkcję społeczną. Owszem, właściciel może swoim dobrem dowolnie rozporządzać, jednak zawsze powinien mieć na względzie dobro wspólne.

Są pewne dobra lub czynniki produkcji, które należą do wszystkich, których właścicielami są na równi wszyscy członkowie społeczeństwa. Jedne z nich są widoczne, konkretne, na przykład: lasy, wodospady będące wspólnym dziedzictwem, z którego powinni wszyscy

jednakowo korzystać. Inne są mniej widoczne, lecz nie mniej realne, nie mniej produktywnie. Do nich należy nauka stosowana, która w nowoczesnej produkcji odgrywa coraz ważniejszą rolę. Nie stanowi ona niczyjego prywatnego dobra. Owszem, doceniamy wysiłek tych, którzy się kształcą, niemniej ucząc się korzystają z urządzeń socjalnych, zaciągając przez to dług wdzięczności wobec społeczeństwa, które im to wykształcenie umożliwiło.

Bardzo ważnym czynnikiem jest organizacja społeczna, choćby tylko z punktu widzenia produkcji dóbr materialnych. Bez podziału pracy, którego można dokonać tylko w zorganizowanym społeczeństwie, całkowita produkcja jednostek nie zorganizowanych, samodzielnie starających się o swoje utrzymanie, byłaby o wiele mniejsza od tej, którą mamy obecnie w systemie podziału pracy wszczepionym w organizację społeczną. Organizacja społeczna przyczyniła się więc znacznie do powiększenia zdolności produkcyjnej wspólnoty. Czy organizacja społeczna jest dobrem prywatnym, czy też wspólnym, z którego powinni wszyscy na równi korzystać?

Każdy członek zorganizowanego społeczeństwa ma zatem prawo do pewnej ilości dóbr, nie tylko na podstawie naturalnego prawa do życia, lecz również z tytułu spadkobiercy po poprzednich pokoleniach, z tytułu właściciela wspólnego dobra, wielu wspólnych dóbr.

Dywidenda narodowa

Zastanówmy się, w jaki sposób mechanizm produkcyjny udostępnia nam obecnie artykuły przemysłowe. Możemy je nabyć za pieniądze: w formie papierowych banknotów albo rachunku kredytowego, który klient przekazuje kupcowi. Wybór towarów jest w ten sposób ułatwiony, a strony biorące udział w transakcji kupna i sprzedaży są zabezpieczone.

W celu dobrego funkcjonowania mechanizmu wymiany i żeby żaden członek społeczeństwa nie był pozbawiony prawa do życia, w nowoczesnym świecie wszyscy muszą posiadać tytuł do korzystania z produkcji, czyli minimum pieniędzy, w tej czy w innej formie.

To minimum tytułów do korzystania z produkcji, które byliby przydzielone wszystkim bez wyjątku obywatelom, szkoła kredytowa nazywa dywidendą narodową. Dywidendą, gdyż to nie byłaby pensja, wynagrodzenie za pracę jednostki, lecz prawo do dziedziczenia, prawo obywatela do dochodu ze wspólnego kapitału, prawo do egzystencji, jaką dobrze zorganizowane społeczeństwo powinno zapewnić każdemu ze swoich członków przez sam fakt urodzenia. ✨

Louis Even

Publikacje o Kredycie Społecznym i systemie monetarnym

W języku polskim:

Globalne oszustwo i drogi wyjścia (L. Even) ...	14zł / \$12
Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy (Barclay) ..	10zł / \$7
Falszerze pieniędzy (L. Soucy)	10zł / \$7
Kryzys pieniądza (Ch. Hollis)	17zł / \$10
Kredyt Społeczny a Katolicyzm (G. Levesque) ...	7zł / \$5
Lichwa (H. Belloc)	7zł / \$5
Fatima i wielki spisek (D. Manifold)	16zł / \$10
Pieniądz korzeń wszelkiego zła (D. Manifold)	5zł / \$4
O pieniądzu i lichwiarzach (R. Gładkowski)	6zł / \$4
i inne	
(koszt przesyłki wliczony)	

W języku angielskim i francuskim:

In This Age of Plenty (L. Even)	\$25.00
The Social Credit in 10 Lessons (A. Pilote)	\$12.00
From Debt to Prosperity (J.C. Larkin)	\$10.00
The Money Myth Exploded (L. Even)	\$3.00
What Do We Mean By Real Social Credit (Even)	\$4.00
A Sound and Effective Financial System (Even)	\$4.00
The meaning of Social Credit (Colbourne)	\$13.00
Social Credit (C.H. Douglas)	\$18.00
Economic Democracy (C.H. Douglas)	\$21.00
The Money Trick (C.Barclay-Smith)	\$10.00
The Counterfeiters (L. Soucy)	\$10.50
The Monopoly of Credit (C.H. Douglas)	\$21.00
The Approach to Reality (C.H. Douglas)	\$3.00
An Introduction to Social Credit (Monahan)	\$13.00
The Nature of Credit (T.V. Holmes)	\$2.00
Social Credit Principles (C.H. Douglas)	\$1.50
Why I am a Social Creditor (B. Monahan)	\$3.00
The New and The Old Economics (C.H. Douglas) .	\$3.00
Whose service is perfect freedom (C.H. Douglas) ..	\$10.00
The Tragedy of Human Effort (C.H. Douglas)	\$3.00
and others	